

Idaliana Kaczor

Pan : główne bóstwo pasterskie starożytnych Greków

Collectanea Philologica 1, 157-162

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Idaliana KACZOR

PAN – GŁÓWNE BÓSTWO PASTERSKIE STAROŻYTNYCH GREKÓW

Pan nazywany jest prastarym, rdzennie greckim bóstwem, jednak ani *Iliada*, ani *Odyseja* nie wspominają o nim. Poświęcony mu został dopiero *Hymn homerycki*, powstały prawdopodobnie w V. w. p.n.e.:

„Muzo opowiedz o miłym potomku Hermesa dwurożnym,
Hałas lubiącym i koźle mającym kopyta i nogi.
Leśną on łąką przemyka z nimfami do tańca skorymi,
Co stąpają po szczytach górskich dla kóz niedostępnych
Pana wzywając, boga pasterzy, o włosie wspaniałym,
W kudły spletanym, któremu śnieżyste wszystkie wyżyny
Los dał w udziale, i gór wierzchołki i szlaki skaliste”.

(*Hymn hom.*, XIX, 1–7, przełożył W. Appel)

Nie udało się jednak wyjaśnić, jak stary jest kult Pana i od jak dawna zajmuje on miejsce w panteonie greckim. Brak jest także jednoznacznych podań dotyczących jego rodowodu. Wielorakość opinii na ten temat być może wypływa z faktu dość późnego przyjęcia boga do grona bóstw panhelleńskich. Niektórzy uważają, że Pan był synem Uranosa i Gai¹, inni zaś twierdzą, że był on owocem związku Zeusa i arkadyjskiej nimfy Kallisto². Niekiedy czyniono zeń po prostu potomka pasterza o imieniu Kratis i kozy³. Jako matkę Pana wymieniano też kozę Amalteję⁴. Być może w ten sposób umysł prostego Greka tłumaczył sobie wygląd koźlonogiego bożka. Nie mniej popularne były poglądy, według których Pan miał się narodzić ze związku Penelopy z Hermesem zamienionym w kozła⁵ lub ze związku Penelopy ze wszystkimi zalotnikami⁶. Wydaje się jednak, iż jest to tylko fantazja późniejszych autorów,

¹ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987, s. 274.

² *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1990, s. 651.

³ Grimal, *op. cit.*, s. 274.

⁴ W. Appel, *Legenda o bożku Panie*, „Filomata” (Kraków) 1977, s. 3.

⁵ M. Pietrzykowski, *Mitologia starożytnej Grecji*, Warszawa 1983, s. 126.

⁶ Grimal *op. cit.*, s. 274.

gdyż *Odyseja* nic nie wspomina o niedochowaniu wierności przez Penelopę. Z reguły jednak starożytni autorzy uznają Pana za syna Hermesa i nimfy Dryope. Wersję tę potwierdzać mógłby charakter Pana spełniającego w religii greckiej funkcje podobne do Hermesa, które odziedziczyłby niejako po ojcu.

M. P. Nilsson twierdzi, że początkowo Pan przedstawiany był antropomorficznie, z czasem zaś przejął cechy zwierząt, którymi się opiekował⁷. Od tego prawdopodobnie czasu greckie mity podają, że Pan narodził się z brodą, ogonem i nogami kozła, cały porośnięty sierścią. Miał długie, kosmate uszy, a jego kozie nogi zakończone były rozciętymi kopytkami.

M. P. Nilsson i H. Hunger zgodnie uważają, że początkowo było kilku Panów, podobnie jak Satyrów⁸. Być może najstarsza religia grecka przypisywała każdemu zwierzęciu opiekuna, jak gdyby „geniusza”. Z czasem tę formę opieki zastąpiono jednym bóstwem, a Pan zyskał swój własny kult.

Pan był prastarym bogiem pasterskim. Jego osoba cieszyła się największą czcią w Arkadii, słynącej z urodzajnych pastwisk. Autorzy *Malej encyklopedii kultury antycznej* wiążą jego imię z greckim czasownikiem *πάω*, co miało znaczyć jakoby „pasę”. Jednak język grecki nie posiada takiego czasownika, który musiałby odpowiadać indoeuropejskiemu rdzeniowi *pās-, skąd pochodzi łacińskie *pāscō* „pasę”. Sięgając głębiej do słownictwa indoeuropejskiego językoznawcy wywodzą imię Pana od rdzenia *pāus-/*pūs- ‘czynić żyznym, urodzajnym’⁹. Ten sam rdzeń występuje także w imionach staroindyjskiego Puszana (wed. *Pūšan-*) i pruskiego Puszkaita, bóstw o podobnym do Pana charakterze, występujących w dwóch innych religiach indoeuropejskich.

Początkowo kult Pana znany był w Arkadii i na Peloponezie. Stąd stopniowo rozprzestrzenił się w całej Grecji. Większym uznaniem Pan zaczął się cieszyć w epoce hellenistycznej, kiedy mieszkańcy miast zainteresowali się życiem wiejskim. Owa zmiana charakteru życia spowodowała rozkwit poezji sielankowej, dla której najlepszym tłem stały się krajobrazy Arkadii. W tym samym czasie uległo także zmianie samo pojęcie Pana. Na skutek błędnej etymologii tłumaczono jego imię jako „wszechświat” (gr. *πάν* „wszystek”) i widziano w nim bóstwo przenikające przez całą przyrodę, jej twórcę i władcę.

Pierwotnie jednak Grecy czcili Pana jako boga lasów, pastwisk i bydła, który strzegł stada przed niebezpieczeństwami¹⁰. Pan był także opiekunem pasterzy i patronem myśliwych, którym pomagał tropić zwierzyne¹¹ oraz

⁷ M. P. Nilsson, *Geschichte der griechischen Religion*, München 1955, s. 253.

⁸ Nilsson, *op. cit.*, s. 236. H. Hunger, *Lexicon der griechischen und römischen Mythologie*, Wien 1953, s. 248.

⁹ J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, Bern 1959, s. 790.

¹⁰ W. Toporow, *Balto-slawianskije issledowanija*, Moskwa 1974, s. 28.

¹¹ Hunger, *op. cit.*, s. 249.

wieńczył powodzeniem połowy rybaków¹². Pod jego opieką znajdowały się ule pszczele. Wierzono bowiem, iż muzyka fletu ponagla pszczoły do zbierania miodu¹³. Ponadto fujarka, ulubiony instrument Pana, spajana była pszczelim woskiem. Pan czuwał nad stromymi, górskimi ścieżkami oraz nad mostami, po których wędrowali pasterze ze swymi stadami i myśliwi udający się na polowanie¹⁴.

Zwinny, wesoły bożek często spacerował po górach i obserwował ze szczytów życie ludzi i zwierząt, otaczając ich nieustanną opieką. Swoją muzyką miał wywołać promienie słońca i sprowadzać na świat ranek¹⁵. W świątyni Pana płonął wieczny ogień, a jego samego niekiedy przedstawiano z pochodnią w ręce¹⁶. U schyłku starożytności Orficy utożsamiali Pana ze słońcem, pojmując je jako „rozum świata”.

Kozłonogi, rogaty, pokryty sierścią bożek zaliczał się do bóstw symbolizujących płodne siły natury. Miał on zapewniać płodność trzód i rozmnażanie stad. W związku z tą funkcją był on bóstwem obdarzonym ogromną aktywnością seksualną. W większości podań Pan występuje jako nieszczęśliwy kochanek, budzący swym wyglądem wstręt i przerażenie.

Pewnego razu bóg pokochał nimfę Syrinks, która uciekając przed prześladowającym ją bożkiem, zamieniła się w trzcinę. Pan uciął kilka łodyg i zrobił z nich fujarkę, nazwaną od imienia nimfy syringą, która stała się jego nieodłącznym atrybutem. Wybranką Pana była także nimfa Pityś, która uchodząc przed nim zamieniła się w sosnę. Niektórzy twierdzą, że Pityś była bogu życzliwa, ale zazdrosny Boreasz stracił ją w przepaść. Pityś umarła, a z jej ciała wyrosła pierwsza sosna, drzewo odtąd poświęcone Panowi¹⁷.

Pan darzył również wielką miłością Selene, boginię księżyca, którą uwiódł zakrywając swe kozie futro białym, owczym runem¹⁸ lub ofiarowując jej stado białych wołów¹⁹. Uczeni zwracają uwagę na fakt, iż mit ten odzwierciedla wiarę starożytnych Greków w związek zachodzący między płodnością a księżycem. Grecy bowiem uważali, że płodność roślin i zwierząt jest uzależniona od lunarnych rytmów księżyca.

Pan był w zasadzie bóstwem spokojnym i łagodnym. Najbardziej lubił odpoczywać nad źródłami, drzemiąc w cieniu drzew. Wszyscy przestrzegali południowego odpoczynku boga, nazywając tę porę „godziną Pana”:

¹² A. Zipper, *Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian*, Lwów 1924, s. 70.

¹³ P. Borgeaud, *Recherches sur le dieu Pan*, Geneve 1979, s. 128.

¹⁴ L. Preller, *Griechische Mythologie*, Leipzig 1854, t. 1, s. 461.

¹⁵ Borgeaud, *op. cit.*, s. 76.

¹⁶ Preller, *op. cit.*, s. 460.

¹⁷ J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa 1967, s. 142.

¹⁸ K. Kerényi, *Die Heroen der Griechen*, Zurich 1958, s. 312.

¹⁹ Grimal, *op. cit.*, s. 274.

„Nie nasza rzecz, pasterzu, graniem mącić ciszę
 Popołudnia. Boimy się Pana! W tej porze
 Znużonego łowami sen ciężki go morzy.
 A to złośnik i zawsze gniew mu z nozdrzy dyszy”.

(Teokryt, *Sielanka*, I, 15–18,
 przeł. A. Sandauer)

Na tych, którzy zakłócili mu sen urażony Pan zasadzał się w grotach i wydawał niespodziewany okrzyk, rozsiewając „paniczny strach”. Wtedy to przerażeni pasterze uciekając gonią przed sobą spłoszone zwierzęta, które spadają w przepaść, gdyż zagniewane bóstwo przestaje roztaczać nad nimi swą opiekę. Grecy uważali, że południowy sen pod drzewem lub u źródła jest dla ludzi niebezpieczny, bowiem Pan może pozbawić człowieka rozsądku, spowodować utratę zmysłów albo epilepsję²⁰. Panowi przypisywano również wszelkie gwałtowne napady przerażenia, chwilowy szal, obłęd, konwulsje u dzieci, szpazmy u kobiet.

„Lecz naraz straszny się objawił widok.
 Mieni się cała i skręca, i stąpa
 Drżąc całym ciałem, i ledwie zdążyła
 Upaść na krzesło, by nie paść na ziemię.
 A jakaś służa-staruszka, na pewno
 Myśląc, że tknął ją gniew Pana czy może
 Innego bóstwa, jęk podniosła”.

(Eurypides, *Medea*, 1167–1173,
 przeł. J. Łanowski)

Grecy wierzyli, że Pan szerzy popłoch w szeregach nieprzyjaciół. Taki obraz bóstwa rozpowszechnił się w całej Grecji od czasów bitwy pod Maratonem. Ateńczycy przypisywali bowiem swoje zwycięstwo pomocy Pana.

„Naprzód wodzowie, bawiąc jeszcze w mieście, wysłali do Sparty herolda Filippidesa, Ateńczyka, który zresztą był gońcem i ten zawód uprawiał. Tego, jak sam potem opowiedział i doniósł Ateńczykom, koło góry Partenion powyżej Tegei spotkał Pan, który zawoławszy Filippidesa po imieniu, rozkazał mu zapytać Ateńczyków, dlaczego zupełnie się o niego nie troszczą, mimo że jest im życzliwy, nieraz już był im pożyteczny i w przyszłości jeszcze takim się okaże”.

(Herodot, *Dzieje*, VI, 105, przeł. S. Hammer)

Z wdzięczności mieszkańcy Aten wystawili mu kapliczkę na północnym stoku Akropolu i corocznie czcili boga świętem, podczas którego urządzano bieg z pochodniami.

²⁰ Borgeaud, *op. cit.*, s. 158.

Ajschylos wspomina o obecności Pana podczas bitwy pod Salaminą.

„Pod Salaminą mała wyspa leży,
 Niechętna statkom, wzdłuż stromych wybrzeży
 Jej Pan przebywa, miłujący chóry.
 Na nią to wysłał król owych rycerzy,
 By, gdy tam będą uciekać Helleni,
 Wśród bitwy morskiej ciężko pognębieni,
 Wręcz zabijali, gdy zjawi się który;
 Wzajem Persowie, falami zagnani,
 Pomoc od swoich znaleźliby na niej.

Żle patrzył w przyszłość. Gdyż zrządzeniem boga
 Zwycięstwo morskie przeszło w ręce wroga,
 Tegoż dnia zesłi ze statków Helleni
 I skroś miedzianą zbroją opatrzeni,
 Całą wysepkę kołem opasali,
 Że Persom rady nie było; i dalej
 Rzucić na Greków i głązy i skały;
 Innych pociski z łuków przesywały;
 Lecz Grecy w końcu tak zawzięcie bili,
 Że nasi trupem legli w jednej chwili”.

(Ajschylos, *Persowie*, 454–472,
 przeł. K. Kaszewski)

Pan był także bogiem wieszczącym. Znana wyrocznia boga i nimfy Erato znajdowała się w Arkadii²¹. Profesor Stefan Oświecimski nazywa Pana bożkiem wróżbiarstwa przypominając, że Panowi i Muzom poświęcona została Grota Korykijska, położona w pobliżu Delf, gdzie znajdowała się najbardziej znana w starożytności wyrocznia²².

Szczególną czcią otaczali Pana pasterze. Składali mu na obiady miód, moszcz z latorośli i kozie mleko. W ofierze składano mu krowy, jagnięta i kozy²³. Głównymi atrybutami Pana była syringa lub podwójny flet, kij pasterski, wieniec jodłowy bądź sosnowy, gałązka jodły, którą bóg trzymał w ręce lub nosił zawieszoną na szyi. Zwierzęciem poświęconym bogu była koza.

Rzeźbiarze przedstawiali Pana różnie. Czasem jako pokrytego sierścią młodego Satyra, z rogami i kopytami. Nieraz artyści łagodzili jego zwierzęce rysy, pozostawiając mu tylko małe różki, ogonek oraz strzępiastą brodę. We wczesnej tradycji chrześcijańskiej takie teriomorficzne przedstawienia dały początek wyobrażeniom diabła i ustaliły stereotyp jego wyglądu.

²¹ Preller, *op. cit.*, s. 460.

²² S. Oświecimski, *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989, s. 103–104.

²³ Toporov, *op. cit.*, s. 30.

DE GRAECORUM DEO PASTORALI

(argumentum)

In inscriptionibus Graecis Pana pastorem deum esse, quem primum incolae Arcadiae magni fecerint, inveniri potest. Cum Pan contra Persas Atheniensibus ad victoriam obtinendam auxiliatus sit, omnes gentes Graeciae deum multi aestimare coeperunt. Ab antiquis Pan cum nymphis satyrisque amoenum tempus agere, tibiam inflare et in umbra arborum quiescere tradebatur. Pan pastoribus pecorique praesidio fuit atque itinerum montanorum tutelam administrabat. Pan deus severus saepe fuit, qui magna voce suam iram palam faciebat. Graeci Pana cornua, ungulas auresque capri habuisse nuntiabant. Caput dei corona abiegna ornabatur.